

r. 1792

Pamiętnik albo zbiór krótkich
otchodzących szeregów na
rząd Polski wiadomości ----
r. 1792 Julii 1.

<http://rcin.org.pl>

PAMIĘTNIK

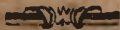
*Albo zbiór krótki, obchodzących
szczególniey Narod Polski wiado-
mości, dla oświecenia i pokazania
prawdy, stanu rzeczy Polskich,
podany do Druku R. 1792.
Julii 1.*

Po nieszczęśliwym rozbiorze Kra-
iow naszych naypięknieyszych,
w Roku 1775. dochodzenie przy-
czyn, i przywodzenie na pamięć,
tego nieszczęścia, na nic się więcey
niezda, iak na roziątrzenie rany i
sądzenie o rzeczy ciemney, a w
swoich związkach politycznych ca-
le niepewney. Byli Pifarze co ten
cios spokojnemu Panowaniu Augu-
stow przyznawali, byli oraz co ob-
winiali oziębłość Narodu, że się
niebrał cały, i nie łączył się do orę-
ża; byli i tacy, co broniących we-
dług przemożenia, sądźili za spraw-



cow zguby. Wszyscy jednak zgodzili się, i zgodzić się muszą, na tę prawdę, że układ, trzech Potencyi potężnych, otaczających Kraie nasze, stał się i przyczyną i skutkiem tego nieszczęścia, bez winy czyieykolwiek, ofobistej. Zadnego niemasz, któryby nie znał, że w mocy tychże Mocarstw było, iednym pociągiem pióra, zagubić i zniszczyć Imię Narodu Polskiego, które tak mieć chcieli zostawione, żeby nigdy im straszne, nigdy sprawuiące przyczyny wzburzenia, nigdy oraz silne niebyło, dopomnieć się krzywdy wyrządzonej. Ten był interes nie iedney, lecz wszystkich trzech Potencyi wspólnie czyniących z sobą do ułożenia rządu politycznego w Kraiu naszym; tę prawdę traktaty zawarte pomiędzy nimi dowodzą, i o nieomylney rzeczy, wolney od wszelkiego rozumowania, stwierdzają. . . Zostało wewnętrzne na ów czas urządzenie, samemu Narodowi,

cò

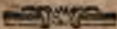


co dowodzą równie uroczyście Deklaracye, Dyaryufze Seymowe, i żyjący pamiętnicy: iakoż mógł Narod napisać sobie prawa jakie tylko widział i sądził naylepiej, ku zabezpieczeniu swoiey wolności, sprawiedliwości, i trwałości; winą własną, i przeszkodą miłośnikom, ofiarych urzędow, stało się, że nie będąc już Narodem ogromnym, nie staliśmy się Narodem przynajmniej rządym, i ściągaliśmy na siebie czerń, mało czujących o dobro powizeczne, a za prywatnemi tylko korzyściami, ubiegających się...

Tego nierządu, w czasie okazywały się skutki dotykalne, gdy Seymy nasze schodziły, na samych bezczynnych sporach, gdy sprawiedliwość stała się sprężyną rządową i ieden przemożny ją częstokroć władał, gdy o składce podatkow, na potrzeby publiczne, i Woysko, nikt nieradził, i radzić niechciał, gdy na-

A 2

ko.




koniec przez ten nierząd, miętkość życia, zbytki, pieniaństwo, i nieobyčajność otwierająca drogę do irreligii, odmieniały widocznie charakter Narodowy,. Po mimo to jednak bez konfyderacyi u obcych, przy ściśnionym handlu, i w tych przywarach rządowych, zaprzeczyć widzialney prawdzie, nikt niezdola, że Kray nasz cały w Miastach, rolnictwie i w przemyśle, brał wzrost znaczny, iakiegożby niemógł nabierać, przy rządzie dobrym, z gieniu-
szem Narodowym zgodnym w sto-
funkach, do położenia swoiego, i do polityki, względem obcych, a sąsiadujących Mocarstw. Zbliżył się czas w R. 1788. który obiecywał, trwały w całej Europie pokoy, za połączeniem się dwóch potężnych Mocarstw, Rosyi i Austryi, ku temu zamiarowi, miały bydź wieczne ułożone' granice, na zatamowanie, rozlewowi krwi ludzkiej, i niszczenia Kraiów przez utrzymywanie o-
gro-

gromnych Woysk, w tym celu naychwalebnieyszym, oba Cesarstwa, osobiście pracowały, zieżdzały się, naradzały, i czas do Ostatney umowy, w Chersonie przeznaczyły; tego szczęśliwego momentu, użyć pragnął Król Jmśc zbliżając się do Kaniowa, w przejeździe Imperato-wey Rossyiskiey i Cesarza, dla przełożenia, co trwałość i szczęście Narodu Polskiego zagruntować mogło. Uzyłkał ku temu, naywiększe nadzieie w zapewnieniu całości granic Rzeczypospolitey, i wzgodzeniu się na poprawę wad rządowych wewnętrznych, przy abkcyi Woyska, i innych pożytkach: niebyło człowieka, któryby nie uwielbiał Opatrzność, któryby nie czuł w sercu staranność Oycowską Króla, któryby nakoniec, oszczędził majątku na podatki publiczne Obywateli niektórych ofobiste, rozróżnienia względem formalności, iaką drogą przychodzić należy do tego celu, i iak

zna-

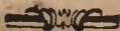


znaczenie własne utrzymać zdawały się zmierzać ku ziednoczeniu, przez usunienie wszelkich przeszkod, dla każdego idącego do posługi publiczney. W Seymie pod związkim Konfederacyi, mającym szczęście Kraiu gruntować, wszystko zmierzało ku dobremu, wszystko obiecywało naypomysłnieysze skutki. Widziano familie godzące się i iednoczące, zapal Szlachetny w Narodzie, i ubieganie się do funkcyi Poselskich, widziano na Seymikach Instrukcyę Posłów, zgodne, i same Seymiki, nigdzie, (iak się przedtym doświadczało) nie rozdwoione, sposobem patrzyliśmy, i obiecywaliśmy każdy sobie nieomylną pomysłność dla całego Narodu, i dla każdego w szczególności. Lecz cóż są zamiary ludzkie, kiedy niemi nie kieruje, naywyższa Opatrzność? i iakoż jest trwałość w politycznych związkach, gdy się im z większą rozwagą przypatrzym. Jak też różne są maxy-
my



my Ministrów, od enotliwie poezynaiącego na prawidłach Religii i obyczayności człowieka, któzby myślił, że nadzieie nasze spelną, i znikną, Gabinetu Londyńskiego postępowaniem, przecież tak się stało właśnie...

W tym Roku upływał czas traktatowi handlowemu Anglii z Rosyą zawieraiący ex lusią innych Państw. Francya nayfilniey przeszkadzała, nowemu potwierdzeniu takowego traktatu, długo Imperatorowa zwlekała swoją determinacyą. Obu sławnych Ministrów, Angielskiego, i Francuzkiego maiąc w podróży swojej woiązu do Chersonu, nakoniec dla dobra swoich poddanych, i sprawiedliwości skłoniła się do odnowienia prorogacyi na czas dalszy traktatu handlowego z Anglią, niechcąc dozwoić tego Monopolium, iednemu tylko Narodowi korzyść przynoszącego. Ten krok wzburzył Gabinet Londyński, do użycia wszelkich



kich sposobow, albo wymożenia na Rosyji takowego Traktatu, albo dania uczucia swoiey niechęci: obrócono natychmiast wszelkie usiłowania do skłonienia Porty na Deklaracyą wojny naprzeciw Rosyji sztucznemi i ludzącemi pozorami, których się potym wypierano, pobudzano Króla Szwedzkiego widokami zyskow, i ugruntowania swoiey Monarchii. Z drugiey strony zapalono ogień rewolucyi w Brabancyi, i takież poddymano w Węgrzech, gotowano flotę na Morzu, i Woyśka Króla Pruskiego na lądzie, a lękaiąc się dywersyi od Francyi, rzucono nasiona nieszczęśliwey rewolucyi do tego Królestwa, które tak przykre rodzą dotąd. ciernie. Nieprzepuszczono spokoynemu Narodowi Polskiemu, swoiego tylko szczęścia szukaiącemu, burzyć go postanowiono. Wszędzie znalezione pozory do ludzenia, tam równość i wolność Filozoficzną, tam przywary wolności, tam

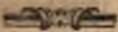
Ko-

Korony nie w swoim miéyscu złożone, tam Religii pobudki, wystawowano, wszędzie też znaleziono Vander-Notow ambitnych, równie jak w Seraiu Wezyrow, Bafzow, i Kadych lakomych: ktoby uwierzył, że smoła, drzewo, i pieńka z handlu Moskiewskiego, paliła niszczyła, i burzyć miała Kraie krwią ludzką ziemię zalewając pod hasłem Filozofii, Patryotyzmu, i Bohatyrstwa? historia wiernie pisana wystawi z obfzernemi dowodami, sprawę i sprawców tego nieszczęścia Kraiow, zdzierając zasłonę w pozorach, przepuścmy żyjącym w wieku naszym, niewymieniając ich, a tey prawdy bądźmy aż nadto pewni, bo iey dowody są autentyczne, że co się ściągga do zaburzenia Narodu naszego w początkach Seymu, byli tacy, co sami za granicę wybiegali, sami sposoby do odwrócenia przygotowanego nieiako szczęścia Kraiowego nasuwali, sami skutek tego zapewnili,

za-



żadnego niemając sami zapewnienia,
ani planty, czego nakoniec żądali
dla Narodu, gdy przeciwnie tego ie-
dynie tylko chciano po nas, żeby
Rosji i przez Polskę uczynić na-
rażenie i diwersyą, a w czasie stać
się zrobionego wzburzenia Media-
torami, ktokolwiek chce przywieść
na pamięć pierwszą deklaracyą pu-
bliczną, w tey mierze do Seymu po-
daną, znajdzie w niey, i ze skut-
kow widzi, ten a nie inny zamiar,
w oświadczeniu Aliansu takiegoż,
iaki z kimkolwiek bądź innym był-
by projektowany, i w przyrzecze-
niu wsparcia, dobrze intencyonowa-
nym, według tegoż systemu. Jedna
sprężyna wszystkie koła ruszała, i
te, które potęgą swoją mierzyć się
chciała z Austryą i z Moskwą, o-
twartą deklarując Woynę, iak była
Porta, i te, które gorzało pragnie-
niem nabycia sławy Woiownika, w
przykładzie Przodków swoich, na
traf ślepy, wszystko porzucających,
iak



jak była Szwecya, i te które zwi-
dzioney lekkomyślności każdą no-
wością dawało się kierować, nic pe-
wnego w charakterze Narodowym,
niemając w sobie, iak była Francya,
i te, które prawa Kościelne, i czy-
stość nauki w niczym nie dozwala-
ło zmienić, iak była Brabancya, i
te, które swobod i wolności swoiey,
jeszcze zapomnieć niemogło, iak
były Węgry. Nakoniec przyznać
się należy w poznaniu własnych u-
łomności, i te, które wygładziwszy
w sobie męstwo, i cnotę Przodków
swoich, Dziecie ich umie wspomi-
nać, lecz nie naśladować, a opuści-
wszy przyłożenie się do formowa-
nia serca i charakteru, na pozorach i
blyskotkach gruntuie całą umiejętność
Jakim jest Narodem Polska nasza,
wszystko przyymująca łatwo, wśzy-
stkiemu prętko wierząca, i na wśzy-
stko skłoniona przy naylepszych chę-
ciach, Łatwiey niżeli gdziekolwiek,
Orator, i Intrygant, mógł zwodzić

ten

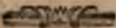
ten dobry Narod, i z drogi prostej sprowadzić. Sławą, odwagą, politycznemi maxymami, wzburzeniem nienawiści, wmówieniem przyiacielstwa, i wrzeczy samey skutecznie dokazywano, na umysłach, łatwo wiernych, bo tych cnot obrazy widziano, w przodkach, i we krwi swoiey, lecz tego, mało który umiał dostrzegać. Czyli sława, odwaga i cale szczęście, zależy na tym, żeby się narażać Moskwie i na przeciw tey tylko potencji, wystawiać nieprzyiaciela, i obiekt sławy. Tego iednak tylko Jntryga chciała, i to Jntryganci dokazali, w ciągu dwóletnim prawie Seymu, nic więcey nieczyniąc, iak zapalając Narod cały nienawiścią do Moskwy, i burząc go przeciw tey Potencji z równą zapalczywością iak na nieprzyiaciela Oyczyzny powstając na tych, którzy skromnie przekładać odważali się skutki przyszłe nieszczęścia Krajowego, i znościomość polityki, iako też intencyi Dworu

Pe.

Peterzburfskiego, przy wyjaśnieniu zamiarow, podulzczających, tę niechęć. Na nic się nieprzydały te przełożenia, tam, gdzie wolno było publicznie oświadczać, że Woyska przyacielskie są nam do zawołania gotowe, na wyplenienie partyzantow Moskiewskich, że nikt zdania swiego niema tylko Moskiewskie, które było im w czymkolwiek przeciwne; że nakoniec opierać się w czymkolwiek opinii przewodzącej, jest to samo, co głośno oświadczyć się bydz nieprzyacielem Oyczyzny: ktokolwiek powątpiwa o tey prawdzie, aktualnego stanu rzeczy, niechay da sobie cierpliwość do rozwagi w przeyrzeniu Dyaryuszow Seymu i paszkwilow w nowym rodzaju drukowanych, znajdzie i przekona się iak cała siła wymowy i argumentow, do niczego więcej niezmierzała iak tylko, do zniechęcenia Narodu całego ku Moskwie różnemi przemyśłami i wzburzenia na przeciw tym, którym

rym ta niechęć niezdawała się przynosić żadney korzyści krajowi; owfzem przyszłe nieszczęście; nieczyniono nic zgola, dla dobra siły i porządku Kraju, bo nie ten był cel ruszających sprężyną polityczną, i na to nieznaydowali dozwoleń. Byłbym zbyt rozciągly w opisywaniu, żebym chciał od początku sledzić postępowanie kabaly Seymowey. Jak znieważano Króla, iak chcąc umartwić Prymasa zaięto Fundusz duchowny, i złamano prawo własności, iak naprzeciw prawu Kardynałinemu przed Sądem poimano Poninńskiego, iak rzecz buntow na Ukrainie zmyślono i niewinnych więziono i śmiercią karano, iak wszystkie dawne prawa skaffowano, iakich wyrazow wexy używano w mowach, i tam daley. Co wszystko znajdzie ciekawy w Drukach, i zimnieyszą rozwagą zastanawiaac się, wniesie i zapyta siebie: Cóż z tego wszystkiego stało się dla Narodu dobrego, przez ciąg poczłą.

czątkowy Seymu? znajdzie łatwy
z poprzedzającej wiadomości wnio-
sek, że się wszystko arcy dobrze
czyniło, dla Intrygi obcey, a nie ie-
szcze dla Kraiu, chybaby rozumieć
na żało, że to samo jest szczęście
Kraiu co narażenie się Potencyi Ros-
syyskiej. Już się na tey Intrydze, cała
Europa zaczęła poznawać, i oczy o-
twierać Już Parlament Angielski zga-
nił i wyrzucił Ministrowi swojemu, tak
kroki gwałtowne, i tak próżne wyda-
tki. Już Brabanczykowie, i Węgry po-
znali się na łudzeniach obcych, któ-
rych ofiarą byli. Już Król Szwedzki
oddzielnie sam od innych traktat za-
warł, i postrzegł zwodniczą sztukę.
Już Porta zaniechała wojny z Cesa-
rzem, i kondycye podane przyjęła,
po ruinie Kraiow swoich, i wyniszcze-
niu, a całą usiłność obróciła iak się
wysunąć od opieki zapalaczow tey
Wojny, dla swoich widokow, i za-
kończyć z Moskwą. Już owa strażąca
Flota Angielska, żagle zwinęła, a
bi-



bitne Woysko Pruskie cofnęło się na
leże nie przyięci za Medyatorow, i
nie mogąc na Moskwie wymodz, i
wystraszyc Traktatu handlownego.
Sama tylko Francya i Polska na
rozpalonym tleie ieszcze ogniem.
co się dzieie z Francją, i iak się za-
kończy, na przeciw którey cała Euro-
pa siłę swoię zwraca, mniey nas
obchodzi. Lecz na to obojętnym
Polak bydz niemoże, co Jego czeka
Narod, i iak go prowadzą. Kiedy
widzieliśmy iuz że owa liga wielka
iaka nam zapowiadano, Anglii, Ho-
landyi, Prus, Szwecyi, Saxonii, i
Porty, do którey mieliśmy bydz
przypuszczeni, mieysca niema, kiedy
przeszkodzono, i kto nam przesko-
dził, z samą nawet Portą traktatu
projektowanego, kiedy do owych
umów przy ugodzie wojujących,
niebyliśmy przypuszczeni, iak nam
obiecywano; kiedy Szwecya usunę-
ła się z traktowaniem z nami, kiedy
w Pilnitz żadney o nas wzmianki
nie-

nieuczyniono. Kiedy Elektor Saski, ofiary nasze zimno i bez decyzji przyjmował, kiedy od Anglii nalegania do ustąpienia Gdańska, i Torunia słydzeliśmy, i też same żądania od Alianta naszego mieliśmy oświadczone kiedy względem posiłkow żadney pewności otrzymać niemogliśmy, i sam traktat w punkcie handlowym niedokończony uważaliśmy, kiedy nakoniec, rozum i znajomość rzeczy politycznych iakoż kolwiek niemogły nam nic innego wystawiać, jak to, że trzy Potencye, przy rozbiórce Kraiow Naszych, obowiązane wzajemnie dostrzegać, układu konstytucyi kraiovey w stosunkach swoich umów niemogą, niedotrzymać sobie tych obowiązkow, dla własnego bezpieczeństwa. Jeżeli zdrowa parada, Dobro Kraiu, i nieprzełamana potrzeba, nieradziły użyć środków skutecznych ku odwróceniu tego wiszącego nad Oyczyzną i głowami naszymi nieuchronnego nieszczęścia, przez

B

mo-

moderacyą i przystoynne skłonienie się do wysłuchania przelożeń, końcem umowy i traktowania? Lecz przeciwnie poczynając przykładem niezczęśliwym Francyi, zwodząc Narod i nawzajem do siebie roziątrzaiąc, wszystkie obrócono natężenia, iak więcey drażnić i obrażać tę Potencyą którą iednać sobie należało. Mało mając na tym co się czyniło w ciągu Seymu, trzeba ieszcze było, sztucznemi sposobami, teatralną robić wystawę do zaprzyiężenia Konstytucyi narzuconey, chcąc zamknąć nieiako drzwi do umiarkowania, i czernić przed Europą krok każdy przedsięwzięty gwałtu dobrej woli, trwając w zaciętości i we wstydzie mylney polityki i obludy. Trzeba było, gaszących pożar iuż gotowy, nieprzyiaciolmi nazywać Oyczyzny, odzierać Jch z Urzędow, i nieprzestawać miotać na nich, co tylko wyuzdana złość do śliny podaje. Jakoby lepiej było dla Narodu, ginąć orę-

orężem nieprzyjacielskim, i na ru-
inach widzieć toż samo co się w za-
chowaniu w całości Domu poprawić
i uczynić może; a nakoniec na osta-
tnią obelgę kraiu, dopuścić tego, że-
by weśrzodku Kraiu, stawić się do
obrony, kryć się po kątach, uciekać,
i wzajemnie czernić się z sobą. Pro-
wadząc na nieuchronną zgubę, nie-
winne ofiary cnotliwych i posłu-
fznych ludzi, dla ziednania osobistej
dla kogoś doczesnej chwały, i otwo-
rzenia wszystkim łupieżcom skarbu,
krwawą pracą złożonego Już się
Akt pierwszy Pseudo Patryotow za-
kończył, Już drugi bliski jest końca,
iż w trzecim iak się ma rzecz roz-
wiązać łatwo dochodziemy. Udawać
będą przed potomnością i Narodem,
że się dobrze życzyło, i dobrze chca-
ło: lecz będziez ieszcze ktokolwiek
co wiarę przyłoży do tej obłudy, po
tylu doświadczeniach? będziez kto
się przekona, że ci co wolność usiło-
wali wydrzeć, co Szlachtę poniżyli,



co Miasta oszukali, co Skarb Publiczny roztrwonili, co Męstwo Polskie zhańbili i słabość odkryli, co przyczyną stali się, wprowadzenia Wojsk obcych w Kraie nasze, co potencją na Narod wzburzyli, co religią zniszczyć usiłowali, co bezpieczeństwo ofobiście, i Majątkow Obywatelskich znikczemnili, co nakoniec potwarze, i zawziętość na wspólni Braci, za puklerz przemocy swojej używali, będzie mówię kto się przekonana że ci mogli życzyć i chcieć dobrze Oyczyźnie? Akt ostatni okaże na jaw tę prawdę, w drugiej części pamiętnika tego. Spodziewam się jasnie dowieść, i położyć paralelę między temi co obłudnie z Rzeczpospolitą poczynali, a temi, co Jey zawsze wierai, i do niey przywiązani byli.



XVIII. 1.

1273



<http://www.biblioteka.jagiellońska.pl>



<http://rcin.org.pl>

F

XVIII-1-1273